N^{RE} 116

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Września v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 25 średnia.	27 cal. 11.23 lin.	+ 6,17 stopn	Zachodni	Deszcz
	dn. 26 średnia.	27 — 6,57 —	+ 4 83 —	Północ. Zach.	Poch. i deszcz
	dn. 27 godz. 6	27 — 7,2 —	+ 1,75	Połód. Zach.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka, datowana z Petersburga dnia 18 września, ogłosiła Naywyższy manifest o naborze rekruta:

Z Bożey Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY

i t. d. i t. d. i t. d.

Dla dozupełnienia woysk i flot Naszych, przez dopełnienie w nich tego niedostatku ludzi, jaki wyniknął ze zwyczaynego rocznego ubytu, i z okoliczności daney przez Nas odstawki starym woiownikóm, który prawem przepisane lata wysłużyli, a których liczba okazała się znakomitą, oraz i tym, których choroba i kalectwo uczyniły niezdolnymi do służby, uznawszy za potrzebną, uskutecznić w roku teraźnieyszym nabór rekrucki, ROZKAZUJEMY: w całém Państwie wybrać z pięciuset dusz po czterech rekrutów, na osnowie Ukazu Naszego do Rządzącego Senatu, w dniu 26 sierpnia 1818 roku wydanego.

Dan w mieście *Warszawie*, dnia 1go września, roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1820, a Panowania Naszego dwudziestego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak: ALEXANDER.

Przez rozkaz dzienny, wydany w *Warszawie* z dnia 28 sierpnia, Cesarz Jegomość oświadcza zupełne Swe ukontentowanie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczowi, za odbyte w dniu poprzedzającym ćwiczenie udzielnego korpusu litewskiego półków kawaleryyskich gwardyi i całey kawaleryi polskiego woyska: a dla niższych rang przeznacza po porcyi wódki na człowieka.

Przez rozkaz dzienny 1go września wydany w *Warszawie*, uwolniony ze służby jenerał major *Żandr*, przyymuje się do służby w kawaleryi, i zostawać ma przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu.

Przez ukaz J. C. M. d. 22 lipca, Panna *Marya Muchanówna*, córka wielkiego koniuszego dworu J. C. M. mianowana freyleyną dworu NN. Cesarzowych.

We wtorek d. 14 t. m. NN. Cesarzowe, *Marya* i *Elżbieta*, zaszczyciły odwiedzeniem Swém akademiią sztuk nadobnych.

Kurs petersburski na assygn.: dukat hol. nowy rub. 11 kop. 60, stary rub. 11; rubel sr. 3 rub. 70 kop.

Liczba okrętow w Rydze dnia 21 września: przybyłych 980, wyszłych 836 — Z Kronstadu od dnia 11 lipca do dnia 4 t. m. wypłynęło kupieckich okrętow z produktami rossyskiemi 341.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, *d.* 2 *października*. Wczoray, jak zwykle w niedzielę, były bardzo liczne pokoje u Dworu. Powracając Nayjaśnieyszy Pan z nabożeństwa do pokojow swoich, znalazł już sale napełnione przez senatorów, ministrów, jenerałów, posłów i deputowanych, którzy mieli zaszczyt złożyć Mu hołd uszanowania swego.

Przybył do tuteyszey stolicy JO. Xiążę Antoni Radziwiłł Namiestnik Królewsko-Pruski w W. Xięztwie Poznańskiém, i JW. Alopeus poseł N. Pana w Berlinie.

Woda na *Wiśle*, która tu pod *Warszawą* od dnia 27 do 30 z. m. przybrała na 5½ łokci zaczęła wczoray opadać.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.

Oddział II. *O postępie administracyi.*

Wykonywanie praw, i wymierzanie podług nich sprawiedliwości, jest jedyném powołaniem tego wydziału, a szybkość jego zaletą. Znaczna bardzo z poprzedniego oddziału okazująca się różnica, między wielością spraw w pierwszych instancyach, a małą ich liczbą w wyższych, zdaie się korzystne dla wydziału sprawiedliwości, o dobrém rozsądzaniu sporów dawać świadectwo, kiedy ledwo setna sprawa do naywyższey instancyi wywołaną została. Również i pospiech w wymierzaniu sprawiedliwości w tém dostrzegać się daje, że w każdym prawie sądzie co rok więcey się spraw rozsądza; wszakże, i wielość spraw nie tak chęci pieniactwa, jak raczey dobrego bytu, podzieloney własności, zaufania w sądach, i szybkiego wymiaru sprawiedliwości bywa oznaką. Z samey nawet wielości spraw karnych nie można wnioskować zepsucia obyczajów, i upadku moralności. Większą wprawdzie była liczba spraw karnych w upłynionych dwóch latach, aniżeli w czasach dawnieyszych; lecz zapewna niewiększa liczba zbrodni i występków; większa ta liczba spraw karnych pochodzi bez wątpienia z następujących okoliczności. Naprzód, wielka liczba czynow dawniey obojętnych, lub w prostych dawnieyszych rządach nieznanych, uznanemi zostały przez teraźnieysze prawodawstwa za zbrodnie, występki, lub wykroczenia policyyne; i tak:

a) Liczne sprawy z defraudacyi ceł i akcyz pochodzące pomnażają liczbę spraw karnych.

b) Sprawy z defraudacyi w lasach narodowych i prywatnych pochodzące, dawniey sądownie niedochodzone, lecz nayczęściey prywatnie karcone, teraz przybyły do liczby spraw karnych.

c) Pomnażaią liczbę tę sprawy o przechowywanie zbiegów woyskowych i dopomaganie zbiegostwu.

d) Pomnaża się także liczba spraw karnych w miarę większey liczby urzędników i officyalistów, z przyczyny zdarzających się przeniewierzeń lub nadużyciow w urzędzie pod sąd oddawanych.

Powtóre: w dawnieyszych czasach mnieysze wykroczenia, a nawet często i większe występki, do sądow nie przychodziły; lecz z mocy zwierzchności pana nad włościanami i służącymi, lub władzą oycowską nad dziećmi prywatnie karanemi były, lub wreście kościelne tylko kary i pokuty za sobą pociągały; co teraz wszystko to sądownie dochodzone i karane bywa. Potrzecie: nie było dawniey, z małemi wyjątkami, dochodzenia zbrodni i występków z urzędu, nie było donosicieli urzędowych; wiele przeto przestępstw, już to przez odrazę skarżenia, już przez prywatne godzenie się, wiadomości sądowey nie doszło; gdy przeciwnie teraz uorganizowany wydział policyi krajowey zataić się zbrodni nie daje. Oprócz tych skutków działań i postępu administracyi wydziału sprawiedliwości, redaktorowie przez rząd do układania projektow na teraźnieyszy Seym przychodzących wyznaczeni, trudnili się w upłynionych dwóch latach zbieraniem materyałow i spostrzeżeń do ich pracy stosownych, i łącznie z kommissyą sprawiedliwości układaniem samychże projektow, a projektą te, jako to: zmian w kodexie cywilnym nowey procedury karney i cywilney, rozkazałeś już W. C. K. Mość wnieść do narady zebranego Seymu. W projekcie procedury cywilney zadosyć się stało żądaniom izb seymowych, tak co do ustanowienia detaxatorów do oszacowania dóbr ziemskich, jako też co do krótszey, jak dotąd, redakcyi wyrokow sądowych. Żądanie izb seymowych o zaprowadzenie sądu przysięgłych wziętém zostało przy układaniu projektu procedury karney pod naysumienniejszą rozwagę. Ważność tey instancyi, przywiązanie do niey ludu, na łonie którego ona utworzoną i wykształconą została, powszechne nieledwie domaganie się jey w Europie, były przytomnemi Radzie Stanu przy dyskussyi tey materyi. Nie bez ważnych wszakże powodów Rada Stanu na teraz od zaprojektowania tey instytucyi wstrzymać się uznała potrzebę. Z powodów tych wytłumaczyła się Rada Stanu W. C. K. Mości składając u podnóżka tronu projekt procedury karney. Wytłumaczy się równie izbom seymowym wnosząc projekt teyże procedury. Podany W. C. K. Mości projekt Statutu organicznego sądownictwa, co do liczby sądow ziemskich i urządzenia urzędow do exekucyi wyrokow i umow, pogodzonym jest, o ile się dało, i z życzeniami izby poselskiey, i z istotną potrzebą. Co do innych życzeń izby poselskiey, objętych petycyami tyczącemi się wydziału sprawiedliwości, z tych żądanie o przedłużenie o rok jeden terminu prekluzyynego dla wierzycieli przez kommissyą radziwiłłowską przepisanego, równie jak żądanie, aby na prezesów do sądow wybierane były osoby z tego tylko województwa, w którém urzędować mają, W. C. K. Mość pierwsze raczyłeś uznać za niemogące bydź spełnionemi dla ważnych przyczyn, drugie za utrudniające i dobor osób, i często przeciwne celowi bezstronnego wymiaru sprawiedliwości.

Oddział III. *O stanie wpływow, i użyciu funduszow publicznych.*

A naprzód, za rok 1818.

Imo. Podług etatu na rok 1818, przeznaczona była na cały wydział sprawiedliwości summa - - - - - zł. pol. 2,275,160 —

IIdo. Za szczególnemi postanowieniami na zaprowadzenie sądu pokoju w Pyzdrach, i dodanie sądom policyi poprawczey w Kalwaryi i w Warszawie pomocy - - - - zł. pol. 13,300 —

Czyni razem zł. pol. 2,288,460 —

Z tey summy wydano:

Imo. Na pensye etatowe, potrzeby kancellaryi, i inne wydatki - - - zł. pol. 2,113,898 gr. $6\frac{1}{2}$

IIdo. Na pomieszczenie magistratur, i zakupienie utensyliow - - - - zł. pol. 76,837 gr. 13

Razem 2,190,735 gr. $19\frac{1}{5}$

Pozostało zatém w skarbie z końcem roku 1818 zł. pol. 97,724 gr. $10\frac{1}{2}$

II. za rok 1819

Imo. Etatem za rok 1819 było przeznaczono:

a) Na pensye i wydatki zwyczayne i nadzwyczayne według obecnego porządku - - - - - zł. pol. 2,310,460 —

b) Na koszta zaprowadzenia nowey organizacyi zł. pol. 200,000 —

W ogóle - zł. pol. 2,510,460 —

IIdo. Postanowieniami szczególnemi assygnowaném zostało na segregacyą akt rządowi pruskiemu wydać się mających, i na delegacyą wysłaną do Białegostoku po odebranie własności królestwa - - - - zł. pol. 18,000 —

IIItio. Tak dawne remanenta, jako też ściągnione należytości za druki i forszusa, przeznaczone teraz na koszta rewizyi sądownictwa, wykazały w ogóle funduszu - - - - - - zł. pol. 57,493 gr. $7\frac{1}{5}$

Razem - - 75,493 gr. $7\frac{1}{5}$

Ogólny stan funduszow wydziału sprawiedliwości był zatém w roku 1819 w summie - - - - - - zł. pol. 2,585,953 gr. $7\frac{1}{5}$

Wydatki z pierwszey summy tak na pensye, jako też na pomieszczenie magistratur, i inne wydatki biegnące, wynosi - - - - zł. pol. 2,252,429 gr. 2

Latus 2,252,429, gr. 2 — 2,585,955 gr. $7\frac{1}{5}$

Wydatek z drugiey summy na koszta redakcyi projektu do praw, dodanie pomocy do ukończenia konkursów, i na koszta hipoteki zł. pol. 99,622 gr. $7\frac{1}{2}$

Wydatek z trzeciey summy zł. p. - 9.900 —

Wydatek z czwartey - zł. p. - 14,368 gr. 4

Ogólny zatém wydatek w roku 1819 czyni - - zł. pol 2,376,319 gr. $13\frac{1}{2}$

Ogólna pozostałość z roku 1819 czyni - - - - zł. pol. 209,635 gr. $23\frac{5}{6}$

Z oszczędności zaś z roku 1818 w ilości - - - - zł. pol. 97,724 gr. $10\frac{1}{2}$

Ogólna pozostałość z obudwóch lat wynosi - - - zł. p. 307,358 gr. $4\frac{1}{5}$

(*Dalszy ciąg potem*).

A u s t r y a.

Wiedeń, dnia 19 września. Arcy-Xiążę następca tronu wyjechał dnia 15 b. m. do *Pest*, dokąd także udał się Xiążę *Cambridge* i Xiążę bawarski *Karol.* Nayjaśnieysza Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy*, *Placencyi* i *Gwastalli*, wyjechała dnia 14 b. m. na powrót do kraju swego, pod nazwiskiem Hrabiny *Colorno.*

Oficerowie półków ciągnących do Włoch, oraz składających osadę tuteyszą, odebrały jedno i dwumiesięczną płacę w nagrodę, to jest, od półkownika do kapitana pierwszey klassy jednomiesięczną, a od kapitana drugiey klassy do chorążego dwumiesięczną. We Włoszech zakładają 6 lazaretów woyskowych pod sterém majora *Vetter.*

Dwór nasz miał odebrać urzędową wiadomość, iż dwa wielkie mocarstwa nie chcą uznać ani konstytucyi, ani nowego systematu w *Neopolu.* Przystąpił potém do tego postanowienia.

Jesteśmy tu ciągle w niepewności, jakich środkow rząd nasz użyje z powodu wypadkow nea-

politańskich. Powszechnie wiadomo, iż Monarcha nasz pragnie utrzymania pokoju.

Ostatni przybyły tu z *Medyolanu* goniec przywiózł własnoręczny list Króla neapolitańskiego do Cesarza naszego. Baron *Werner*, austryacki sekretarz poselstwa, wyjechał gońcem do *Berlina* w taynych zleceniach. Dzień i noc pracują w zbroiowniach tuteyszych, tak, jak było podczas woyny dla oswobodzenia Niemiec.

W gazecie berlińskiey czytamy z *Wiednia* pod dniem 16 września, co następuje:

„Utrzymują tu, że kierunek tuteyszey akademii rycerskiey, *Theresianum* zwaney, ma bydź powierzony jezuitom. (Pijarowie zaymowali się dotąd dawaniem nauk w tey akademii). Potwierdza się zupełnie, że jezuitów przyjęto w Galicyi i że im w królestwie tém, we *Lwowie* i *Tarnopolu*, kollegia, konwikta i nowicyaty pozwolone zostały. Wielu xięży tego zakonu, którzy się już w drodze do Włoch znaydowali, otrzymało od swoich przełożonych zalecenie, udadź się napowrót do Galicyi."

„Z okoliczności tey, że Xięciu *Gallo*, który tu nie był przyjętym w charakterze dyplomatycznym, nie pozwolono nawet jako osobie prywatnoy przybydź do *Wiednia*, okazuje się wyraźnie: jak mocnem iest postanowienie dworu austryackiego, nie uznawać węglarskiego rządu."

„N. Cesarz *Franciszek* zaiął teraz na mieszkanie swoie zamek w *Budzie*, ale za rozpoczęciem się popisów woyskowych, będzie mieszkał w *Pest* w pałacu Hrabiego Karoli. Węgrzy mocno są uradowani z obecności N. Pana. Cesarz miał odpowiedzieć witaiącey go deputacyi komitatu Pest: „Posiadacie już to, czego ieszcze wiele narodów sobie życzy, to iest: konstytucyą. Byliście z nią od wieków szczęśliwymi, a ia z wami; pozostanie ona dla mnie i następców moich świętą, i polegam na tey mocney nadziei, że wy również w szczęściu, iak i nieszczęściu pozostaniecie takimi dla domu mego, iakimiście dotąd byli." (Między ludem była się rozeszła pogłoska, że Cesarz zgromadził oboz pod *Pest*, dla tém łatwieyszego odmienienia Konstytucyi węgierskiey, i zdaie się że pogłoska ta była powodem do powyższey odpowiedzi).

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 16 września. Słychać, iż w *Frankforcie* nad *Menem* odebrano już oświadczenie dworu wiedeńskiego, względem wypadków neapolitańskich i wkrótce ogłoszoném zostanie; mówią atoli, iż nie obeymuie wyraźnego wypowiedzenia woyny.

Hrabia *Gottorp*, były Król szwedzki, który w *Bazylei* kilka lat mieszkał, chce teraz zabawić przez iesień i zimę w *Frankforcie* nad *Menem*, dokąd sam ieden przyiechał naiętym poiazdem. Ma iednę tylko służącą, która z rzeczami przybyła wodą.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 września. Dnia 12 b. m. odprawiła się rada gabinetowa w wydziale interessów zagranicznych, a potém zaraz kilku gońców wyprawiono.

Pan *Brougham*, pełnomocnik Królowey, stanął d. 9 b. m, u kratek izby wyższey i prosił o 3 tygodnie czasu, na przysposobienie się do obrony Królowey: na co izba jednomyślnie zezwoliła i tym końcem sessyą swoję do d. 5 października odłożyła. Lord *Liverpool* oświadczył, iż gotów jest dać dłuższy czas adwokatom Królowey, czego iednak Pan *Brougham* nie przyiął. Postanowiła daley izba, aby następujące osoby na poparcie obrony Królowey stanęły, w powyżey oznaczonym dniu przed kratkami izby, jako to: *John Oldie, Juliusz Cezar Gavazzi, Józef Visetti, William Hughes, John Johnstone, John Brambach*! trzey ostatni są Anglikami. Słychać, iż PP. *Gell* i *Craven*, kapitanowie *Hauman* i *Flinn*, doktor *Holland*, Hrabia *Chiavani* i *Hieronim Carlo*, teraźnieyszy goniec Królowey, będą także świadkami z jey strony. Mówią nawet, że i *Bergami* stanie osobiście. Pan *Burrel* i Hrabia *Montagne*, których Królowa chce podobnież wezwać na świadków, bawią na stałym lądzie, i oświadczyli, iż słabość zdrowia nie pozwala im przybydź do Anglii, lecz gotowi są zeznać świadectwa swoie przed kommissyą. Izba wyższa nic ieszcze w tey mierze nie wyrzekła. Zapewniaią, iż pełnomocnicy Królowey poprą obronę iey świadectwami kilku Kardynałów, Xiążąt i innych znakomitych ludzi, którzy w ścisłych związkach przyjaźni z Królową zostawali, codzień u niey bywali, i gotowi są dowieść, iż czynione jey zarzuty noszą na sobie cechę czarney potwarzy.

Królowa odbiera ciągle mnoztwo adressow, które we wszystkich miastach rękodzielnianych angielskich i szkockich są w publicznych domach wystawione do zbierania podpisów. Artyści, mechanicy i rzemieślnicy manszesterscy oświadczyli między innemi w adressie swoim: „Niech parlament co chce przeciwko W. K. Mości stanowi, nigdy jednak nie złożymy hołdu inney jakiey osobie, którąby na mocy teraźnieyszego bilu mieysce W. K. Mci sobie przywłaszczyła. Uważamy tytuł dostoyności twoiey utwierdzony w tym samym stopniu, jak prawo Monarchy do tronu, na którym jedynie dla publicznego dobra zasiada. Oddaiemy zupełną pochwałę stałości twoiey w opieraniu się zamachom na zhańbienie twoie, a to wszelkiemi siłami, jakich ci Bóg użyczy: gotowi jesteśmy pomagać ci, ile możności, abyś to twoie postanowienie do skutku przywiodła; i prosimy cię pokornie o łaskawe przyjęcie tey naszey ofiary." Odpowiedziała Królowa: „Prześladowcy moi popieraią ciągle zamysły swoie z iednakową usilnością; niewolnicza gorliwość wiedzie ich z rozpaczą do zamierzonego celu; muszą hańbić mój charakter, i znieważać honor, bo od tego osobista ich wielkość zależy. Nayęci szpiegi maią przekupionych krzywoprzysięzców do pomocy, i brzydkiemi postępkami, które sami wymyślili, usilnią kazić czysty mój honor kobiécy. Zdrada służących moich we Włoszech, zadaie boleśny cios sercu moiemu; lecz naśmiewam się z urojonego tryumfu nieprzyiacioł moich; dzielne ramie wolności pokruszy złośliwy despotyzm. Słusznie sobie wystawiliście, iż tkliwe i litościwe serce moie dotknięte zostało rzezią w *Manchester*. Zważając podłego i obrzydłego robaka, który was kąsał, dziwię się, żeście go nie zdeptali. Nie zapomnicie jednak zemsty, wstrzymała się okropna godzina odwetu, ale nie minęła. Powściągnęliście waszę zawziętość, abyście ją wywarli na złośliwych nieprzyjacioł Królowey waszey. Niewola wasza i potępienie moie wypływaią z jednakowego źródła niesprawiedliwości; razem też ukarane bydź powinny."

Sternicy i maytkowie przystroieni w białe kokardy u kapeluszów i na piersiach, zebrawszy się w liczbie blisko 3000, poszli także w paradzie przez miasto do Królowey, razem z żonami swemi i innemi kobiétami. Nim zaś stanęli na przeznaczoném mieyscu, byli już dość pijani. Gazety tuteysze nie umieszczaią podanego przez nich adressu; kładą tylko daną nań odpowiedź Królowey, która między innemi oświadczyła: „Maytek angielski tak zawsze mówi, jak myśli; nigdy nie opuszcza bandery swoiey i przyjaciela będącego w potrzebie. Jest wspaniałym dla nieprzyjaciela, a stałym dla przyjaciela, nie tak jak żywioł, po którym płynie, i wiatr,

który żagle rozdyma. Słowo jego tyle znaczy co wexel; przywiązanie jego do prawdy nie da się przekupić. Nie dziwi mię to, iż maytkowie angielscy, równie czuli jak waleczni, ubolewaią nad dolegliwościami memi, i oburzaią się na wyrządzoną mi niesprawiedliwość. Cierpienia kobiety, a zwłaszcza Królowey, muszą sprawiać mocne wrażenie na wspaniałych ich umysłach. Zły tylko i gnuśny człowiek spokoynie znosi niesprawiedliwość i nieludzkość. Jestem zupełnie przekonana, iż obrażona wielkość lub znieważona dostoyność nigdzie nie znaydą bezpiecznieyszego przytułku albo mocnieyszego wsparcia, jak *u maytków i żołnierzy* tego kraiu. Jako małżonka Króla angielskiego szczupły mam zakres stania się użyteczną; ograniczone są środki moie czynienia dobrze kraiowi; ile możności jednak starać się będę, aby wszystkie klassy mieszkańców znalazły we mnie wierną przyjaciołkę swobód swoich i prawdziwą obronicielkę praw swoich."

F r a n c y a.

Paryż dnia 13 *września*. Słychać, iż Francya i Anglia postanowiły tymczasowie nie uznawać odmiany rządu w królestwie Neapolitańskiém, i nie przyymować dyplomatycznych jego agejntów. Sprawuiący interessa neapolitańskie w *Paryżu*, nie trudni się obowiązkami urzędu swego.

Mówią tu o zniesieniu całego, tak zwanego towarzystwa Filadelfistów, które w woysku francuzkiém i niderlandzkiém wyśledzono. Dziwić się potrzeba, iż kilku młodzieńców, niegdyś rojalistów, powodowanych dumą i chciwością, dało się wciągnąć do ostatniego spisku. Jest między niemi niejaki *la Verderie*, który w roku 1814 udał się za Xiężną *Angouleme* do *Bordeaux*, i przez nią pozyskał względy u dworu. Filadelfiści maią związki w Hiszpanii i we Włoszech, a biorą swóy początek od zwycięztw woyska republikańskiego. Składali wydział ściślego Jakobinizmu, który się zupełnie od cywilnego odłączył; mało ich więc pozostało w szczątkach dawnego woyska.

Niedawno uwięziono tu pewnego oficera sztabowego; nazwisko jego jeszcze nie wiadome.

Sprawa przeciwko młodzieńcom w *Brest*, którzy tam rozruch wzniecili, czynnie się odbywa; ma bydź między nimi kilku cudzoziemców.

W ł o c h y

Neapol dnia 30 *sierpnia*. Jenerał *Florestan Pepe*, który niedawno powrócił z Sycylii, wybiera się tam na powrót. Żądał posiłków; jakoż 6000 woyska wszelkiey broni ma wsieść na okręty w *Neapolu* i *Gaeta*, i połączyć się z tém, które jest już w Sycylii pod dowództwem wspomnionego jenerała. Słychać, iż palermitanie uderzyli powtórnie na *Trapani*, lecz zostali odparci. Żołnierze neapolitańscy siedzą jeszcze w więzieniu w *Palermo;* znaydujących się zaś między nimi Sycyliyczyków uwolniono, i przymuszono do służenia w nowo utworzoném woysku powstańców.

Po spaleniu *Caltanisetta* w Sycylii, junta w *Palermo* wydała odezwę do wszystkich gmin sycyliyskich, grożąc im takim samym losem, jeśliby wspólney sprawy nie popierały. Oświadczyła, że już 200 gmin przyłączyło się do niey, a szczególniey *Girgenti*, która (jak wyrażono w odezwie) używa słodkich owoców związku swojego z stolicą.

Intendent nieszczęśliwego miasta *Caltanisetta*, pułkownik *Favolli*, ze szczątkami woyska, i wielu zbiegłemi mieszkańcami stanął pod murami *Castrogiovanni*, domagając się żywności i przyjęcia; lecz obywatele tameczni wzięli się do broni i nie wpuścili do miasta; dali im jednak żywność.

W *Messynie* odkryto niedawno spisek, którego skutki byłyby nader smutne. Palermitanie, używszy pieniędzy, zjednali sobie stronników, ktorzy mieli zapalić miasto, a w powszechném zaburzeniu zabijać i rabować. Poymano kilku Xiążąt, kawalerów i baronów; osadzono ich w cytadelli, gdzie sąd się odbywa. Wypadek ten oburzył obywateli przeciwko palermitanom. Wszyscy się uzbrajają.

Wszystkie pułki neapolitańskie mają stać w linii od *Gaety* do *Castellamare* dla zasłonienia stolicy. Gmina *Monteleone* przyrzekła posłać 22 ochotników do woyska.

Towarzystwo *Karbonarów* (*Węglarzy*) ma loże w całym kraju, i publiczne zgromadzenia swoie odprawia. Blizko 80,000 członków jego postanowiło w niedostatku woyska, utrzymywać spokoyność i przestrzegać ściślego wykonania konstytucyi. Przyjemnym jest widok, gdy zaciągaią na straż. Naprzód idzie kilku xięży; daley niosą tróykolorową chorągiew przy muzyce janczarskiey; postępują potém *Karbonarowie* w różnych ubiorach, a na końcu lud ciągnie się właśnie jak ogon komety, wydając okrzyki: *niech żyje konstytucya! niech żyje Król! niech żyją* Karbonarowie! biada temu, kto napotkany, podobnież się nie odezwie. We wszystkich oknach powiewają białe chustki. Podróżny, wjeżdżający do *Neapolu*, wnosząc z wielkości hałasu, sądzi, iż całe miasto zapadać musi; lecz krzyk ten ustaie po nadeyściu straży na przeznaczone mieysce, i wszyscy rozchodzą się jak gdyby nic nie było.

Jenerał *Pepe* ogłosił woysku w rozkazie dziennym, iż Xiążęciu Namiestnikowi Królewskiemu przełożył postanowienie żołnierzy nieprzyjęcia żadney nagrody, jeśliby jey parlament nie uchwalił także dla obywateli, ktorzy się do zmiany polityczney kraju przyłożyli. Oświadczył oraz, iż czas służby i zasługi, stanowić będą jedynie rozdawanie stopni oficerskich.

Włochy dnia 10 *września*.

Woysko w Piemoncie podało adres Królowi Sardyńskiemu, Monarsze swemu. Wyraziło w nim: „Woysko twoie, Nayjaśnieyszy Panie, jest szczerze przywiązaném do Ciebie i wierném; zarącza to nayuroczyściey. Lecz, jak słychać, ministrowie twoi chcą sprowadzić posiłkowe woysko austryjackie.... Nayjaśnieyszy Panie! Żołnierze twoi uważać je będą za nieprzyjaciół. Żądać od niego pomocy, jest to nieznośnie obrażać honor żołnierzy twoich, którzy się z tego chlubią, iż są dostatecznemi do obrony tronu, oyczyzny i konstytucyi."

Woysko austryackie ciągnące do *Neapolu*, miało z początku składać się z 21 pułków piechoty i 8 pułków jazdy z potrzebną artylleryą; teraz zaś liczbę tę powiększono do 42 pułków piechoty, i 18 pułków jazdy z stosownym korpusem artylleryi. Całe to woysko ma stanąć do dnia 15 b. m. w okolicach *Treviso*.

DODATEK

Wilno dnia 27 Września 1820 roku v. s.

Włochy.

W kraiu papiezkim odkryto niedawno klub *Karbonarów* (Węglarzy). Celnieyszych jego członków uwięziono; znaleziono u nich wiele pism dowodzących, iż mają związki ze znanemi dobrze osobami w rozmaitych krajach europeyskich. Naywięcey zaś zadziwia utrzymywanie przez nich korrespondencyy z bandami rozboyników, którzy napastują na gościńcach od *Rzymu* do *Neapolu*. Policya papiezka wyśledziła te intrygi, które się, jak słychać, do *Rzymu*, a nawet do samego Watykanu, rozciągają.

Słychać, iż na mocy układu między dworami wiedeńskim i rzymskim, liczne woysko austryackie weydzie do kraju papiezkiego, a nawet przeydzie przez kray neapolitański, w celu osadzenia miast *Ponte-Corvo* i *Benewentu*. Oyciec ś. nie przyjął interessowania się Królewica neapolitańskiego za temi miastami; do czego zapewne skłonił go poseł austryacki przy stolicy apostolskiey.

Gdy Król Wirtemberski bawił w *Genui* pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, lud tameczny witał go okrzykami: *Niech żyie Król konstytucyyny*.

Umocniono ważną we Włoszech twierdzę *Alessandria*. Wyśledzono tam taiemny skład broni, lecz sprawców nie dociekzono. Słychać nawet, iż poymano taynego ajenta neapolitańskiego. Osobliwszą jest rzeczą, iż wiele anglików udaie się do *Neapolu*.

Xiążę Namiestnik królewski przeznaczył kościoł dawnieyszego klasztoru *ś. Sebastyana* na mieysce obrad przyszłego parlamentu, a to z powodów: 1) iż wybór kościoła odświeży narodowi pamięć dawnych parlamentów, które się przedtem w kościele *ś. Wawrzyńca* odprawiały; 2) iż wspaniała uroczytość przysięgi, którą Monarcha i Xiążęta wykonać przyrzekli, nie może się godniey odbyć, jak w świątyni Bozkiey; 3) iż duch nawet konstytucyi zdaje się przeznaczać kościoł na ten cel: bo duchowieństwo powinno pomagać prawodawstwu; 4) iż parlament jest i bydź powinien świętym składem praw i mądrości, a kościoł naystosownieyszém do tego mieyscem.

Mówią tu o pięknym postępku Xiążęcia Kalabryi. Kilku zapaleńców radziło, aby w odwet za zamordowanie neapolitańczyków w Sycylii, wycięto w pień wszystkich sycyliyczyków w *Neapolu*. Używał Xiążę wszelkich środków dla ułagodzenia umysłów; widząc zaś nadaremne swoje usiłowania, rzekł do tych ludzi: *Słuchaycież tedy głosu zemsty i naypierwey przelejcie krew trzech moich synów, których także Sycyliia jest oyczyzną*. Otworzył im potém pokoje do dzieci swoich. Słowa te uspokoiły wkrótce zapaleńców.

Niektórzy *Kalderari* (Kotlarze), zawzięci nieprzyjaciele *Karbonarow* (Węglarzy), czyli kawalerowie sztyletów, chodzili tu dnia 30 z. m. po mieście z chorągwią, na którey był herb królewski, i wydawali okrzyki: *Niech żyje Król!* Od niejakiego czasu przylepiają po rogach ulic buntownicze kartki, które kommissya bezpieczeństwa zdzierać każe.

Tuteyszy dziennik *konstytucyonista* powstaje na paryzki *Dziennik Rozpraw*, i między innemi tak pisze: „*Dziennik Rozpraw* wywiera ciągle swóy gniew na polityczną naszę zmianę, którą *gwałtowną nowością zrządzoną przez zbuntowanych żołnierzy* nazywa. Oby się przecież ze wspólnikami swemi przekonał, iż zaszła u nas zmiana rządu nie jest wcale buntem, lecz poprawą, którey cały naród żądał, a którą Monarcha, i Królewic następca tronu, godny syn jego, dzielnie popierali."

Wychodzące tu pismo peryodyczne *Minerwa* zawiera co następuje: „W chwili, kiedy ostatnie polityczne zaszły u nas wypadki, dwór nasz zostawał w porozumieniu ze wszystkiemi mocarstwami europeyskiemi, lecz tylko miał przymierze z Austryą. Zawarł bowiem z nią d. 12 czerwca 1818 r. traktat odporny; którego warunki nie są wprawdzie ogłoszone, lecz zapewne ścieśniały rząd nasz w wewnętrzney administracyi. Zdaje się, iż warunki te są wyraźnie przeciwne ostatnim naszym odmianom."

Stan rzeczy w Sycylii nie jest dobry. Zdaje się, iż rząd tuteyszy, zwłaszcza w obecnych okolicznościach, nie potrafi uśmierzyć tamecznych powstańców. Palermitanie (pisze tuteyszy *konstytucyonista*) rabują wszędzie, dokąd przyydą; palą archiwa, publiczne gmachy i pałace. Miasto *Trapani* jest zabezpieczone od ich napadu; w *Syrakuzie* panuje spokoyność. Ludzie zdatni do broni utworzyli gwardyą narodową, dla dania odporu nowym Wandalom. *Messyna* i *Katania* okazują przychylność do sprawy publiczney. Miasto *Caltanisetta* po walecznym odporze musiało uledz przewyższaiącey sile powstańców, którym pewny palermitanin dowodził, a których dominikan i kapucyn uwiedli. Mnichy zapalili pochodnią niezgody w spokoyney gminie *Girgenti*; wszędzie są twórcami nierządu, który palermitanie niepodległością sycyliyską nazywają. Jezuici także powiększają liczbę swoich zdrożności. Oddaymy cześć i sławę tuteyszym sługom ołtarza, którzy powszechne dobro przekładają nad naydroższe prywatne swoje interessa.

List z *Palermy* pod dniem 25 sierpnia donosi: „Urządzono tu gwardyą obywatelską. Należą do niey wszyscy mężczyzni od lat 18 do 55, nie wyłączając nawet xięży i mnichów, którzy w habitach swoich trzymając w ręku karabin stoją na straży. Nakazano tu przymuszoną pożyczkę, którą jak naysurowiey wybierają. Korpus woyska naszego, posłany do *Syrakuzy*, popełnił w drodze wielkie zdrożności. Dowódca i oficerowie chcieli je powściągnąć i przywrócić porządek; ale zbuntowani żołnierze mocno ich znieważyli i przymusili do powrotu do *Palermy*, gdzie junta użyła zaraz stosownych środków. Otoczono buntowników, poymano i w więzieniu osadzono."

Gmina *Girgenti* wysłała deputowanych do *Palermy*. Oprócz *Messyny*, *Syrakuzy*, *Katanii* i *Trapanii*, cała Sycyliia złączyła się z palermitanami, którzy przyjęli konstytucyą hiszpańską, lecz chcą bydź udzielnymi.

Włochy, dnia 12 września. Słychać, iż Oyciec ś. wyjedzie z *Rzymu* do *Wiednia*, gdzie już pałac dla niego wyporządzać mają.

Listy z *Wicencyi* pod dniem 1 m. b. donoszą, iż tamtędy przechodzą liczne oddziały woyska austryackiego; inne ciągną przez *Friul*. Woysko to udaje się do Piemontu.

Dnia 4 b. m. przeszło 1000 zbrodniarzy osa-

dzonych w więzieniu w *Civitta-Vecchia* chciało umknąć. Dostali drabiny, po których mieli zleźć na dziedziniec przyległego klasztoru kapucynów. Niewiadomo jakim sposobem zdjęli kaydany, i już kawałek dachu czyli muru wybili, gdy zamysł ich postrzeżono. Woysko strzelało do nich przez kilka godzin, lecz po części prochem, bardziey dla postrachu, jak dla zabicia. Wywiesili nareszcie chustki na znak poddania się. Wybrano 25 hersztów i zaprowadzono do cytadelli; innych zaś okuto w kaydany. Jednego tylko zabito, a kilku raniono. Mieszkańcy miasta i okolic przybiegli woysku na pomoc.

Słychać, o rozruchach w Piemoncie. Rozchodzi się w królestwie Sardyńskiém następujący *adres piemontyczków do Króla Sardyńskiego.*

„Nayjaśnieyszy Panie! Wszystkie narody europeyskie cieszą się rządem konstytucyynym, lub się go spodziewają. Monarchowie, którzyby wzbraniali się dopełnić tego życzenia narodów swoich, okazaliby nierostropność. Po odrodzeniu się Hiszpanii, Piemontyczkowie z synowską ufnością oczekują postanowień W. K. Mci. Polegają zupełnie na mądrości, która twojey radzie przewodniczy. Lecz wyprzedzają nas okoliczności; odmiany w królestwie neapolitańskiém dotykają nas, jako blizkich sąsiadów; neapolitańczykowie są Włochami równie jak my; rewolucya ich stała się familiynym interessem. Monarchowie włoscy nie mogą się już wahać w przedsięwzięciach swoich, a zwłaszcza W. K. Mość. *Genua* jest w poruszeniu; domaga się praw swoich, które jey nadano, a potém wkrótce wydarto. Sabaudya i Hrabstwo *Nizza* graniczą z Francyą, tak dalece, iż powietrze wolności ztamtąd do nich przechodzi. Konstytucya może ściśle połączyć rozmaite kraje W. K. Mci; bez niey, korona twoja nie będzie utwierdzoną. Znasz W. K. Mość przywiązanie nasze do osoby i dynastyi twojey; wiesz, iż nie bardzo chciwemi jesteśmy odmian, i że radzibyśmy żyć spokoynie pod berłem twojém; lecz prawa są dziś w naywiększym nieładzie, i częstym podlegają zmianom, podług zdania kilku ludzi. W. K. Mość jesteś uwodzony; smuci nas powolność sądów, a zgwałcenie sprawiedliwości oburza. Zaledwo możemy znieść ogromną ilość urzędników policyynych; stękamy pod ciężarem podatków; przeraża nas myśl o ich powiększeniu. Piemontczykowie błagają Króla swego, aby chciał zważyć, iż niekiedy trzeba uledz okolicznościom czasowym i życzeniom narodu. Jeżeliby się znalazł jaki piemontczyk, któryby W. K. Mci radził połączyć się z austryakami, i w obecnym stanie rzeczy we Włoszech, użyć ich pomocy, wypadałoby go poczytać za zdraycę Włoch. Nie żądamy od W. K. Mci konstytucyi, którąby władzę Królewską usuwała; jest ona bowiem potrzebną, równie dla szczęścia jak spokoyności narodu; sądzą jednak piemontczykowie, iż bez parlamentu nie mogą mieć konstytucyi: ani też parlamentu, gdyby w nim naturalni stróże powszechney pomyślności, wierni deputowani gmin, nie zasiadali. Nie mogą jey także posiadać bez prawa zapewniającego wolność druku, z należnym względem na szanowanie religii i porządku towarzyskiego. Wolność osobista musi bydź zaręczoną. Ministrowie wiedzieć powinni, iż parlament czynności ich sądzić będzie. Każdy obywatel powinien mieć jednakowe prawo do wszystkich urzędów cywilnych i woyskowych; a należeć do zgromadzeń wybierczych. Niechciey W. K. Mość taić tego przed sobą, iż pozorna konstytucya nie odpowie ani życzeniom poddanych twoich, ani dzisieyszemu stanowi oświaty we Włoszech, ani honorowi piemontczyków. Zbyt bolesną byłoby dla nich rzeczą, gdyby się z nimi obchodzono jak z ludźmi, którzy nie tyle co inne narody europeyskie, są godni wolności. Są w kraju tacy, którzy kochają oyczyznę i znają jey potrzeby. Słuchay Nayjaśnieyszy Panie szczerego ich głosu, ogłoś konstytucyą piemontską, i ustanów sposób i czas zwołania zgromadzeń wybierczych i parlamentu. Zbliżają się dni, które oycowskie twoje serce uszczęśliwią; idź za natchnieniem jego. Jesteśmy dziećmi twojemi nayłaskawszy Monarcho; zbierzemy się około tronu prawodawcy; jeden odgłos rozlegać się będzie w całym kraju. Bracia nasi w *Genui*, Sabaudyi i *Nizza* wspólnie wykrzykną: *Miłość i obrona dynastyi! Przyjaźń wszystkim Włochom! konstytucya!* Takie są jednomyślne życzenia, takie potrzeby narodu piemontskiego. Każdy ma je głęboko w sercu wyryte; każdy chce je głośno wynurzyć; nikt nie może chwiać się w swojey powinności, i nic go do tego skłonić nie zdoła. Czegoż się mamy obawiać? czy żeby woysko austryackie ukochaney naszey oyczyzny nie zajęło? Wie dobrze Austrya, iż Włochy wyszły już z dziecinnego wieku i t. d.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 31 sierpnia. Wczoray przybył tu jenerał *Riego*, a dziś rano miał zaszczyt pocałowania rąk oboyga Królestwa Ichmość. Zapewnił Monarchę, iż da wzór nayściślejszego posłuszeństwa, iż natychmiast wyjedzie do Gallicyi, i że woysko na wyspie *Leon* póydzie za jego przykładem. Jakoż słychać, że już kilka batalijonów jego ruszyło na wskazane stanowiska. Osada tuteysza posłała deputacyą do wspomnionego jenerała z oświadczeniem pochwały jego postępku.

W Walencyi zaszły rozruchy. Puszczono pogłoskę o zamiarze uwiezienia jenerała *Elio*, który siedzi w tameczney cytadelli. Zbuntowany lud uderzył na woysko, które musiało strzelać, i kilka osób zabiło.

Nadzwyczayny goniec przywiózł dworowi naszemu wiadomość o zaszłey w Portugalii rewolucyi. Zaczęła się w *Oporto*, a potém daley rozpostarła. Usunięto jenerała angielskiego *Wilson*, który dowodził w prowincyi *Minho*, a pułkownik portugalski *Barros* został jego następcą. Woysko narodowe zajęło wszystkie mieysca, gdzie stali Anglicy. Wszystko odbyło się bez rozlewu krwi.

Gdy jenerał *Riego* przybył do tuteyszey stolicy, ukrył prawdziwy swóy zamysł. Pod pozorem posłuszeństwa, chciał z stronnikami swemi dać rozmaitym sposobem hasło do buntu. Dnia 31 z. m. śmiał na teatrze zacząć pieśń, którey każda strofa kończyła się obelżywemi na rząd słowami; kilkakrotnie ją nawet powtarzał. We 7 dni potém, towarzystwo patryotyczne dało dla niego ucztę; był na niey także jenerał *Quiroga*, który się dawno od niego odłączył. Po uczcie grano na teatrze *del Principe* sztukę pod napisem *Henryk III*, która wielu rewolucyynemi myślami celuje. W środku jey domagał się parter nowey ulubioney pieśni, czego prefekt nie pozwalał. Pokłócił się z nim *Riego* i rozgniewany wyszedł z loży. Powstał natenczas okropny hałas. Chciano zburzyć lożę prefekta, wywija-

no dobytemi pałaszami, straż podwojono, i teatr żołnierzami otoczono. Z trudnością umknął prefekt do domu. Nazajutrz, to jest dnia 4 b. m., podano stanom krajowym wniosek, aby ścieśnić zgromadzenia ludu i znieść tak nazwane patryotyczne towarzystwa. Rząd z swojey strony odebrał jenerałowi Riego urząd wielkorządcy, którym go niedawno zaszczycił, i kazał mu wyjechać do miasta *Oviedo*, zkąd jest rodem. Pułkownika *San Miguel*, adjutanta jego, który mu pisał odezwy, wysłał do *Zamora*; jenerała *Velasco* gubernatora madryckiego, do *Valladolid*; pułkownika artylleryi *Manzanares*, do Katalonii, a kapitana *Nunnez*, do *St. Sebastian*. Dnia 5 b. m. chciał *Riego* stanąć przed kratkami zgromadzonych stanów, i podać dwa pisma; lecz go nie wpuszczono; oba zaś pisma odebrano. W jednem wystawił swoje usługi, a w drugiem skarżył się na niesprawiedliwość rządu. Odrzuciły je stany po burzliwych obradach, i przystąpiły do porządku dziennego; pochwaliły oraz wyżey wzmiankowane środki, jakich władza wykonawcza użyła. Wieczorem d. 5 b. m. w godzinę kiedy Król zwykł wyjeżdżać, liczny tłum ludu udał się do zamku, i czekał, póki Monarcha nie wsiądzie do pojazdu. Gdy wyjeżdżał i powracał, wydawano okrzyki: *Niech żyje Król! Precz z obmierzłą pieśnią!* Dnia 6 o godzinie 4tey zrana wyjechał *Riego* do mieysca wygnania swego. Oddział jazdy złożony z 20 ludzi odprowadza go do Asturyi. Dzisieyszy wieczór był bardzo burzliwy. Obie strony zebrały się przed zamkiem. Rojaliści wydawali okrzyki na wschodach i na dziedzińcu: *Niech żyje Król!*; a liberaliści na ulicy wołali: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje Król konstytucyjny! Niech żyje Riego!* Żądali uwolnienia jenerała *Riego*; a gdy się zmierzchło, patrole musiały ich rozpędzać. Ruszyli potém z zapalonemi pochodniami do klubów patryotycznych, gdzie przeciwko rządowi, a nawet stanom, gniew swój wyziewali. Dom prefekta był celem ich zawziętości. Lękano się, aby go nie zapalili, rozproszyły ich przecież liczne oddziały jazdy. Osada tuteysza złożona z 10,000 woyska, stoi już 6 nocy pod bronią. Prawdziwi przyjaciele oyczyzny lękają się rozruchów; wielu mieszkańców w stolicy i Kastylii okazuje obojętność i spokoyność zachowuje. Zdaje się, iż ludowi sprzykrzyły się gwałtowne czynności klubu *Fontana de Oro* i patryotycznych towarzystw.

Rząd postanowił dać hoyną nagrodę jenerałowi *Riego*, nim odkrył zamysły jego. Chciał mu imieniem wdzięczney oyczyzny nadać znaczne dobra, a Król miał go zaszczycić kleynotem szlachectwa pierwszey klassy. Brat jego, prosty xiądz, spodziewał się bydź radcą stanu. Zaraz po przybyciu *Riego* do *Madrytu*, podano stanom wniosek, aby go przyjęto wspaniale, tak jak Xiążęcia *Wellingtona*, co jednak nie nastąpiło.

Niepodobna dokładnie sądzić o wypadkach, które się codzień w tuteyszey stolicy zdarzają. Dnia 5 b. m. słyszano przed zamkiem królewskim okrzyki kilku oddziałów pospólstwa: *Precz z konstytucyą!* Słychać o kontrrewolucyi, spiskach i t. d. Mówią także, iż dziś ogłoszona będzie uchwalona przez stany odmiana 3ch głównych artykułów konstytucyi.

Król nasz zatwierdził uchwalone przez stany prawo względem zniesienia zakonu jezuitów w Hiszpanii.

Mówią, iż bankierowie londyńscy i paryscy obowiązali się pożyczyć rządowi naszemu 200 milionów realów z prowizyą po 7 i pół od sta.

Onegday przybył tu goniec z *Lisbony* i przywiózł wiadomość, iż jenerał *Saldanha*, dowódca konstytucyynego woyska, ciągnie ku *Lisbonie*. Rząd Królewski wysłał kilka korpusów przeciwko niemu. Słychać, iż dway tylko członkowie tego rządu udadzą się do *Rio-Janeiro* w Brezylii.

Listy prywatne z *Lisbony* donoszą, iż w *Bahia*, w Brezylii, wybuchnęła rewolucya, bez rozlewu krwi, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

W *Kadyxie* panuje zaraźliwa żółtaczka. Choroba ta pokazała się także w *Xerez*. Zakazano wszelkiego związku z obu temi miastami.

WYSPA Ś. HELENY.

Okręt angielski *Conqueror*, wypłynąwszy d. 20 lipca r. b. z wyspy ś. *Heleny*, zawinął do portu angielskiego *Portsmouth*. Przywiózł wiadomość, iż *Bonaparte* ciągle samotne prowadzi życie, i nikogo obcego nie przyymuje. Doznali tego losu dway admirałowie angielscy, którzy go chcieli odwiedzić. Kazał *Bonaparte* obmurować swóy ogród, i zrobić otwory w różnych mieysćach, aby zdaleka mógł widzieć każdego, ktoby się zbliżał do mieszkania jego. Nowo stawiany dla niego dom będzie ukończony przed Bożem Narodzeniem.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Augustura dnia 15 lipca. Gazeta tuteysza *Carreo del Oronocco* umieściła ważną uchwałę kongressu, podpisaną ze zlecenia rzeczypospolitey kolumbiyskiey przez prezesa *Penaloer*. Stanowi ona, iż wszystkie kroki nieprzyjacielskie między wspomnioną rzecząpospolitą i konstytucyyną monarchią hiszpańską ustać powinny, i że się rozpoczną układy względem trwałego pokoju, opartego na niepodległości południowey Ameryki. Ostatnie wypadki w Hiszpanii sprawiły wielkie wrażenie w osadach.

Rojaliści w *Chili* zebrani w liczbie 3000 ludzi, między którémi było 37 oficerów, poprzysiągłszy zwyciężyć lub zginąć, chcieli odebrać powstańcom twierdzę *Valdivia*. Uderzyli, lecz zostali odparci; powróciło ich tylko blisko 30 z majorem *Bauchez*, który nimi dowodził. Inni albo polegli, albo dostali się w niewolą, lub też tułaią się w lasach.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer*, z dnia 21 t. m., czytamy między innemi, co następuje:

Od brzegów Skaldy dnia 9 września.

„Mówią o ważnem oświadczeniu względem przyszłego pobytu Bonapartego, co w Paryżu miało bydź powodem do odprawienia wielu obrad.

Od brzegów dolney Elby dnia 10 września.

„Podług listów z Londynu czynią się w *Tower* przygotowania, z których wnoszą o mającem nastąpić przybyciu znakomitych więźniów. — Krąży wieść w publiczności, że Bonaparte ma bydź przewieziony do Anglii i naprzyszłość tam utrzymywany. Niezwyczayny sposób, w jakim mieszkania te urządzaią, nie zdaje się domysłom tym przeciwić, ile kiedy się przy tem zważy związek ich z dawnieyszemi pogłoskami. — Nie spodziewa-

ją się, aby we Włoszech miało rzeczywiście przyyśdź do kroków nieprzyjacielskich.

Londyn dnia 15 września.

„Dziś zrana krążyło tu wiele dziwnych i niedorzecznych pogłosek, jak *np.* wznięcające obawę wiadomości z Portugalii.— Że Xiążę Wellington otrzymał rozkaz do niezwłócznego udania się na ląd stały.—Ze parlament nagle rozwiązanym zostanie.— a na birży nadano jeszcze tym niepodobnym do prawdy wiadomościom wagę rozgłaszając, że wyszedł rozkaz do przymuszonego werbunku maytków.

W tych dniach umarł w Cheltenham *Sir Home Popham.*

Nowy York dnia 8 sierpnia. Gazeta tuteysza *Evening-Post* zawiera następujące doniesienie:

20 Dollarów nagrody za głowę Negra:

Neger Diek, syn starego *Antoniego*, żyjącego pod *Moresmil*, uciekł w marcu od Pana *Wells*. Należy on teraz do mnie. Wezwałem go, ażeby do mnie przyszedł. Jeżeli tego nie uczyni, zapłacę 10 dollarów za przystawienie mi go żywcem, lub 20 dollarów za przystawienie mi głowy jego. Wolno każdemu strzelać do *Dieka*, lub zabić go w innym dowolnym sposobie, ponieważ uciekł.

(podp.) *Morgen.*

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 45, stary rubli 11, kopiejek 26; imperyał 37 rubli 10, kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

---

w Xięgarni Uniwersyteckiey u Józefa Zawadzkiego, znayduje się do przedania świeżo wysztychowana Muzyka ulubionego kompozytora Pana Deszczyńskiego.

Polonaise pour le Pianoforte seul sur le choeur de l'Opera Jocende, c'est la fête qui s'aprête *composée par* Joseph Deszczyński . . . 25 *kop.*

Trois fantaisies à la Polonaise pour le Pianoforte composées et dediées a Mr Antoine Ratyński *par* Joseph Deszczyński . . . . . . 50 *kop.*

Do teyże xięgarni przybył świeży transport papierow muzycznych z Wiednia, Lipska i Paryża, czego wszystkiego sporządzony jest katalog, który amatorom muzyki rozdaje się bezpłatnie.

Lubo w teyże xięgarni rozdają się także bezpłatnie katalogi xiążek polskich, łacińskich, greckich, francuzkich, niemieckich, angielskich i włoskich, to jednakże tylko tu na mieyscu; żądający zaś katalogow na prowincyi, zechcą koszt dołączyć na ich przesłanie.

Podrad.

1 Zwierzchność Seminaryum Gł. przy Cesarskim Wileńskim uniwersytecie, stosownie do myśli Rady tegoż seminaryum postanowiła przez niniejszą awizacyą wezwać do licytacyi przez publiczny targ dostarczenia mięsa, piwa i mleka dla zgromadzenia alumnow tegoż Seminaryum, za opłatą z dołu miesięcznie lub kwartałami nastąpić mającą, przeto życzący wziąść takowy podrad mogą zebrać się w terminach następnych to jest 30 września 6 i 11 października do Seminaryum Głównego dla zawarcia umowy z niżey podpisanym Regensem.

X. Jan Leśniewicz Kanonik Wileński Regens Gł. Duchownego Seminaryum.

Przedaż publiczna.

1. Gdy opieka sukcessorów zeszłego Ludwika Umbehauma, za weyściem z prośbą do Magistratu Wileń., otrzymała w tymże sądzie rezolucyą, żądaniom swoim odpowiednią, mocą więc takowey na dniu 24 wrzesnia 1820 roku zapisaney, niżey podpisany, że wszelką ruchomość po tymże Umbehaumie pozostałą (w jakowym ogólnym nazwaniu zawieraią się: srebro, kleynoty, pojazdy, garderoba, sprzęt gospodarczy, i dalsze artykuły) ciągle dnia każdego, począwszy od dnia 4 października bieżącego roku oprócz dni świątecznych i tabelnych zrana od godziny 9 do 12, a z południa od 3 do 6 w domu tegoż Umbehauma, leżącym na Wileńskiey ulicy nieopodal Zielonego Mostu pod N. 787 wyprzedawać z publicznego targu za gotowe pieniądze będą; niniejszym zawiadamiam. Roku 1820 miesiąca września 25 dnia. Jan Buksza R. M. W.

---

2. Rząd gubernialny wileński ogłasza: iż w tuteyszym arsenale będzie przedawać się z publicznego targu stare żelazo, uprząż końska, różne rzeczy należące do strzelb i t. d.; od daty ogłoszenia, prócz dni świątecznych, co dzień od godziny 8 do 11 zrana. Dnia 24 septembra 1820 roku.

2. Dom w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiey naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 737 sytuowany drewniany, z pięcio udzielnemi budowlami, i dwóma dziedzińcami, ze sklepami i lodownią murowanemi, ze szpichrzem na zsyp zbożowy, z ogrodami warzywnemi i fruktowemi, wolny, swobodny, żadnemi długami i ewikcyami, ani też zaprzeczeniami, i nijakiemi zgoła za ulkim kaucyami bądź parękami nieobciążony, na placu ziemskim terragiom nieuległym, w obszerności dwóch morgow będącym exystujący, w aktorstwie pewny i niezawodny, ze sprzętem domowym gospodarskim i częścią meblow, jest do przedania w każdym czasie, ktoby więc życzył nabydź ony, zechce umówić się o cenę z samym aktorem w tymże domie mieszkającym.

Uwiadomienie.

1. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż w handlu Kadenacego na Ulicy Wielkiey pod N. 71, został otworzony Magazyn różnych Strojow Damskich, oraz innych towarow za jak nayprzyzwoitszą cenę.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Podkomorsko Exdywizorski za remissą Sądu Gł. Wileń. w maiątku Izycie zeszłego Stanisława Dąmbrowskiego Komor. w pcie Wilkom. położonym juryzdykcyą swą ufundował, naznaczając termin powtórnego zjazdu dzień 3 mca februar. następującego 1821 r. o czem w Kur. Lit. przez trzykrotne ogłoszenie strony do takowey oczewistey sprawy wpływ mające zawiadamia i aby te w terminie wyż wyrażonym stawały sub ammissione rei zastrzega. Dat 1820 r. augusta 30 dnia.

Podkomorzy Ptu Zawilexkiego Prezes Sądu Podkomorsko Exdywizor. Bernard Czechowicz. Paweł Smigielski Sędzia Gr. Brasl. Exdyw. Szymon Kulwieć Sędzia Grodzki Kowieński Exdywizor Regent Teofil Daneykowicz.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do Francyi, Pruski poddany Zygmunt Wolf, przemieszkiwający w Wilnie za paszportem krajowym.

Od dnia 1go następującego miesiąca pazdziernika, zaczyna się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego; cena zwyczayna srebrem rubli 2 kop. 25.